

An aerial photograph of a residential neighborhood, likely in a rural or semi-rural area. A central road runs vertically through the middle of the frame. The houses are scattered, with some appearing to be in various stages of construction or renovation. The surrounding landscape is a mix of trees and open fields. The sky is overcast with soft, diffused light, suggesting a late afternoon or early morning setting. The overall tone is somewhat somber and contemplative.

*To jak to było?*

**ZŁOTOKŁOS**

# WSTĘP

100 lat Złotokłosu to ważna rocznica z punktu widzenia lokalnej tożsamości. Poczucie przynależności do danego miejsca oraz wspólnoty sąsiedzkiej jest niezwykle istotne dla utrzymywania pozytywnych relacji społecznych i poczucia dumy i radości z miejsca, w którym żyjemy.

A w Złotokłosie żyje się dziś naprawdę przyjemnie. Z jednej strony otacza mieszkańców przyroda i nieczuć gwaru dużego miasta, z drugiej strony wybudowana obok trasa S7 daje możliwość szybkiej komunikacji ze stolicą.

Formalne początki miejscowości wiążemy z parcelacją dóbr należących do rodziny Orsettich, co zostało zapoczątkowane w 1924 roku. W ramach podziałów powstały atrakcyjne działki z przeznaczeniem do zamieszkania, według ambitnej koncepcji osiedla-ogrodu, podobnie jak w Zalesiu Dolnym i Zalesiu Górnym. Późniejszy rozwój Złotokłosu możliwy był m.in. dzięki wykorzystaniu przebiegającej tu linii piaseczyńsko-grójeckiej kolei wąskotorowej.

Dziś miejscowość zamieszkuje blisko 2000 mieszkańców i należy ona do jednej z większych w gminie. Naszym zadaniem jest zachowanie niepowtarzalnego charakteru i klimatu Złotokłosu. Życzę mieszkańcom zadowolenia z kierunków rozwoju swojej miejscowości oraz kolejnych pięknych jubileuszy.

**Daniel Putkiewicz**  
**Burmistrz Miasta i Gminy Piaseczno**

Złotokłos to miejsce, gdzie tradycja spotyka się z pięknem natury. Ta spokojna i przyjazna miejscowość doświadczyła wielu zmian, trudnych czasów, była świadkiem walk i działań wojennych. Zapraszam do zagłębienia się w jej fascynującą historię.

**Sołtys Ewa Urbańska**



## POCZĄTEK NIEZNANEJ HISTORII

Dzieje osadnictwa w naszym rejonie nie zaczynają się w 1924 roku ani nawet w XX wieku. Ich ślady sięgają dużo wcześniej. Są one nierozzerwalnie związane z historią Polski, historią Mazowsza i historią tego skrawka Ziemi, na którym przyszło nam mieszkać. Przez lata zmieniały się nazwy, przybywali i odchodzili kolejni mieszkańcy a ich domostwa przykrywały kolejne warstwy ziemi i historii. Dziś trudno sobie wyobrazić, że nad małą Strugą, która przepływa obok naszej miejscowości już ponad dwa tysiące lat temu stały pierwsze domostwa w których tętniło życie.

---

*Złotokłos - widok z ulicy Staszica. W głębi ul. Wojewódzka obsadzona szpalerem topoli*  
*Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby*







08.04.1944r.  
Przed kościołem w Złotokosie  
Henryk Fruba z lewej i Kazimierz Fruba  
Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby





Jesteśmy przyzwyczajeni do narracji, że oprócz Rzymu i Aten nic się nie liczy w historii Europy, a tymczasem nasi poprzednicy na tych ziemiach nieświadomi wielkości wspomnianych imperiów układali swoje życie korzystając z zasobności tutejszych pól i kniei. Potłuczone skorupy i ślady zabudów niewiele mówią nam o ich egzystencji jedynie potwierdzają ich obecność, a przecież stanowiska wytopu żelaza odnajdywane na szlaku od Pruszkowa po okolice Piaseczna skłaniają do refleksji nad podobnymi śladami na polach przyległych do dzisiejszych Szczak. W kolejnych wiekach rozmywa się obecność ludzi na okolicznych terenach. Możemy z dużą dozą pewności przypuszczać, że zarówno pobliska Utrata jak i nasza Głuskówka służyły, jako trakty handlowe – stąd ślady wymiany handlowej z innymi rejonami kraju. Po dwóch stuleciach względnej ciszy historia znów ożywa i kolejne resztki ceramiki wskazują na nowe domostwa na wzgórzu nad rzeką. Trudno określić jak długo zagościli oni tutaj – może dali początek stałej osadzie?

---

*Złotokłos Rok 1969 Ul. Piaseczyńska – Rodzina Brzeskiew w drodze do kościoła. W głębi widoczny park i czworak dworski w miejscu obecnej pętli autobusowej.*

*Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby*







Przypuszczalnie bliskość szlaków do głównych ośrodków Mazowsza – w pierw Czerska, a potem Warszawy oraz trakt wodny Utratą do Sochaczewa miały wpływ na rozwój społeczności. Zwłaszcza że nie bez powodu wiele okolicznych terenów po dziś dzień nosi nazwę: dąbrowy, czyli lasów dębowych skąd pozyskiwano drewno na przykład dla szkutnictwa. W XIV wieku mamy pierwsze potwierdzenie istnienia Szczak – może nie w najlepszym kontekście, ale jednak: kupiec angielski złorzeczy na drogi w trakcie wyprawy do Warszawy wymieniając miejsca swego utrapienia, między innymi Kotorydz, Szczaki i Nadarzyn. Psioczy, że nieutrzymane, że błotniste – a jakie mogą być w miejscowości, co swą nazwę wzięła od mokradel?

---

*Szczaki 29.08.1925r.*

*Źródło: Kronika Szkoły Podstawowej imienia Mieczysława Fogga w Złotokłosie*





Przez kolejne stulecia Szczaki raz się rozwijają raz ubożeją jak cała ojczyzna – bliskość stolicy jest i szansą i przekleństwem, gdy kolejne armie pustoszą Mazowsze w drodze do lub z metropolii. Gdy idący na Warszawę Kościuszko potrzebuje postoju – nie zatrzymuje się we wsi, lecz pobliskim folwarku Wólka Pracka, jego oficerowie stają w nieodległej karczmie Hodur, żołnierze zaś rozbijają tabory na Dąbrowie, czyli obszarze na zachód od Wólki Prackiej pod Lasem Wólczyńskim.

---

*Złotokłos Lata 70. Widok z okna domu przy Parkowej w kierunku ul. Promyka.*

*Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby*









XIX wiek to moment, w którym okoliczni ziemianie mają coraz większe problemy z udźwignięciem spłat sum bajońskich (nie był to synonim bogactwa jak nam się może wydawać). Zadłużone majątki stają się ofiarami dzikiej parcelacji lub popadają w ruinę. Pojawiają się kolejni właściciele i kolejni plenipotenci właścicieli. Jak śpiewał bard: ziemia wciąż rodzi dla obcego złota. Pod koniec XIX stulecia zadłużone i zrujnowane gospodarstwo Szczaki dostają swą nową szansę w postaci nowego właściciela:

#### Jana Orsettiego herbu ZŁOTOKŁOS

Pochodzący z rodziny szlacheckiej o uznanym rodowodzie zarówno w Italii jak i Polsce miał przodków, którzy przybyli tutaj jako zamożni kupcy i wkupili się w łaski króla Jana Kazimierza, umożliwiając mu korzystanie z ich kredytów. Przez wieki ich majątek pomnażany był przez udane transakcje, jak i inwestycje ziemskie. Jedną z gałęzi rodu osiedla się w okolicach Kutna.

---

*Złotokłos - zdjęcie z lotu ptaka*

*Źródło: Fot. Emanuel Moskwik - MovieSkill*





Nabyli tam w 1837 roku w drodze licytacji Zamek w Oporowie. Jan Orsetti opuszcza rodzinne włości w Byszewie i w 1896 roku kupuje Szczaki. Trudno powiedzieć, co skłoniło go do tego: raczej nie były to względy estetyczne czy też splendor rezydencji, bo z tego nie wiele w tym okresie zostało.

Folwark był zadłużony i w fazie ciągłych sporów terytorialnych z sąsiadami, a zabudowania lata świetności miały dawno za sobą. Jednak bliskość Warszawy oraz znajomość rolnictwa plus tradycje kupieckie pozwalają mu na snucie dalekosiężnych planów. Jeszcze w XIX wieku przystępuje do modernizacji gospodarstwa. By zdobyć fundusze na restrukturyzację oraz aby zabezpieczyć się przed roszczeniami wierzycieli zaciąga kredyt w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim. Jako zastaw zostaje wydzielona część majątku, która stanowi podwaliny – może nie bezpośrednio i nie w zamyśle – przyszłego Złotokłosu. Jest to obszar od dzisiejszej ulicy Runowskiej w stronę Wólki Prackiej i Zawad. Pojawia się on czasem na mapach, jako Trzęsawisko Szczaki lub Szczaki Łąki.

---

*Złotokłos rok 1945r. - Na pierwszym planie okop wojskowy w głębi czworak dworski murowany budynek dworski i plebania.*

*Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby*





Na początku XX wieku rozpoczynają się prace melioracyjne obejmujące wykonanie Kanału Złotokłos oraz drenaż pól. Pozwoliło to odwodnić między innymi tereny dzisiejszej Korzeniówki, a docelowo pozyskać tereny pod uprawy ogrodnicze. Wspomniany kanał był większy niż go widzimy obecnie: szeroki na cztery metry i głęboki na dwa. Odprowadza on nadmiar wody z rejonu dzisiejszych ulic Staszica/Warszawskiej/Tysiąclecia oraz Żabiej do rzeki u styku Zawad, Wólki Prackiej i ówczesnych Szczak. Prace kończą się w 1914 roku i są połączone z rozplantowaniem południowo-wschodniej części osady.

Jan Orsetti pozostaje w tym czasie w ścisłym kontakcie z pobliskimi przedsiębiorcami zarówno z branży rolnej, jak i budowlanej. Prowadzi rozmowy mające na celu uzgodnienie warunków budowy linii kolejowej do Warszawy, znanej nam dzisiaj jako Kolej Grójecka.

---

*Źródło: Kronika Szkoły Podstawowej imienia Mieczysława Fogga w Złotokłosie*





Dzięki wspólnemu stanowisku właściciele po przekazaniu terenów pod tory zyskują potrzebne możliwości transportu swoich produktów na rynek aglomeracji Warszawskiej. On sam ma zagwarantowane powstanie stacji Szczaki (później przemianowanej na Szczaki – Złotokłos) wraz z dwoma torami oraz bocznicą załadunkową. Później dojdzie jeszcze kolejny tor wraz z obrotnicą pod autobus szynowy będący jedynym na tej linii pospiesznym połączeniem do Warszawy. To wszystko służy rozwojowi handlu i zbywaniu płodów z majątku i okolicznych gospodarstw. Inwestuje w unowocześnienie folwarku: powstaje młyn parowy, a z czasem spalinowy, rozbudowuje się gorzelnia oraz stawy rybne. To wszystko wymaga nakładów niewspółmiernych do dochodów.

---

Źródło: Fot. W. Brutzer







Trudno określić, kiedy zrodził się pomysł stworzenia miasta ogrodu, jednak patrząc na te poczynania nie sposób oprzeć się wrażeniu, że myśl taka przyświecała Janowi Orsettiemu dużo wcześniej nim mierniczy rozpoczęli wyznaczanie pierwszych parceli. Opisywane wcześniej zabiegi miały na celu ucywilizowanie terenu, który stanie się Złotokłosem. Wydzielenie tego obszaru – o nie najwyższych walorach rolniczych, natomiast pięknych krajobrazowo wpisywało się w biznesplan, jakim było ratowanie majątku Szczaki poprzez przeznaczenie części jego obszaru pod zabudowę willową ze sznytem uzdrowiskowym. Projekt zakładał wyznaczenie głównej alei (dzisiejsza ulica 3 Maja), od której odchodziły prostokąty kwartałów ulic, terenów pod inwestycje publiczne oraz obszarów rekreacyjnych.













## ZŁOTOKŁOS – MIASTO OGRÓD

Idea miast ogrodów pojawia się w XIX wiecznej Europie, jako system osiedli dla pracowników dużych przedsiębiorstw, początkowo angielskich, później francuskich oraz niemieckich. Pomysł przez lata ewoluował i przybierał różne postacie od wielotysięcznych bloków po domy dwu – trzy rodzinne: zawsze blisko fabryk, z zapleczem socjalnym i dużą ilością zieleni. W tym przypadku (jak również Podkowy Leśnej czy Zalesia Dolnego) był to sposób na zainteresowanie klasy średniej możliwością inwestycji we własne rezydencje czy też dodatkowe źródło dochodu, jakim były domy na wynajem. Trzeba pamiętać, że nawet w okresie zawieruchy wojennej czy postrozbiorowej „wędrowni ludów” stolica przyciągała grono obywateli o dochodach powyżej przeciętnej krajowej. Poza nią była ogromna kadra urzędnicza oraz spora grupa prominentów z krajów dotychczasowych zaborców, którzy nie mieli ochoty na wyjazd do starej ojczyzny. Podwarszawskie osiedla oferowały w zamysle komfort i anonimowość swoim mieszkańcom. Dodatkowo właśnie wybudowana linia kolejowa stała się autostradą tamtych czasów, którą można było wygodnie dojechać do i z Warszawy. To między innymi wpłynęło na zainteresowanie Złotokłosem.

---

*Źródło: Fot. Paulina Kaczanowska i Kacper Podsiedlik*



Pierwsza wojna światowa odcisnęła swoje piętno na planach naszej miejscowości. W 1914 generał von Mackensen idąc od strony Warszawy znalazł swój ślad kolejnymi cmentarzami (Złotokłos ulica Klonowa) i płonącymi zabudowaniami. Jego przeciwnik zniszczył z kolei w 1918 roku infrastrukturę majątku Szczaki - spłonął spalony pałac Woydów. Po zakończeniu konfliktu dotychczasowi okupanci zubożyli nasz kraj zarówno ekonomicznie, jak i demograficznie. Odzyskana suwerenność dawała nadzieje, ale też generowała wyzwania: chociażby jak z trzech nacji o odmiennej mentalności i gospodarce odtworzyć jeden naród o wspólnym języku, prawach i jednostkach miar. Samo tłumaczenie dokumentów trwało nieprzerwanie do połowy lat dwudziestych - stąd czasem pomyłki w datach powstania niektórych inwestycji; zamiast daty budowy podawana jest data tłumaczenia dokumentu na język polski. Wojna polsko-bolszewicka opóźniła dodatkowo odbudowę kraju.

---

*Złotokłos 1975r. - Parkowa róg szkolnej*  
*Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby*









# NOWY ROZKŁAD JAZDY

Pociągów Kol. Doj. Grójeckiej

Od dnia 15 września 1934 r.

Z Warszawy odchodzi		Ze st. Złotokłos odchodzi	
godz. 6 min. 54		godz. 6 min. 09	
„ 8 „ 31		„ 7 „ 16	
„ 9 „ 56		„ 8 „ 43	
„ 11 „ 04		„ 10 „ 14	
„ 11 „ 25		„ 11 „ 37	
„ 12 „ 52		„ 12 „ 58 św.	
„ 14 „ 20		„ 13 „ 08	
„ 15 „ 40		„ 14 „ 31	
„ 16 „ 40		„ 16 „ 02	
„ 17 „ 38		„ 16 „ 58	
„ 18 „ 44		„ 17 „ 58	
„ 20 „ 20		„ 18 „ 57	
„ 22 „ 30		„ 19 „ 39 św.	
		„ 20 „ 33	
		„ 21 „ 48	
		„ 22 „ 54 św.	

## PLAN ORIENTACYJNY





Niemniej jednak po zatwierdzeniu dokumentów na początku 1924 roku rozpoczynają się pierwsze pomiary geodezyjne: obejmują one kwartał dzisiejszych ulic Warszawskiej/3 Maja/Rzecznej do Świerkowej oraz bezpośrednio poblizko torów kolejowych w linii ulicy Warszawskiej do dzisiejszej Tarczyńskiej po zachodniej stronie. Są to parcele o powierzchni 1600–1800 m<sup>2</sup> zwrócone do siebie plecami w obrębie kwartału. Ogłoszona rok później ustawa o parcelacji gruntów rolnych umożliwia sprzedaż pierwszych z nich. Tym samym na rynek nieruchomości trafia 281 hektarów podzielonych na blisko 2000 działek. Obejmuje on obszar od Runowa na wschodzie po wyodrębniony Henryków na południu i Korzeniówkę. Zachodnia rubież opiera się o właściwą wieś Szczaki. Oferta powoli przebija się na rynku a nabywcy dokonują zakupu zwykle trzech i więcej działek.

Hasło: Pracuj w mieście – mieszkaj na wsi – działka na wyobraźnię mieszkańców Warszawy.



Co prawda mniej jest budynków powyżej 100m<sup>2</sup> a dominuje standard 40–60 metrów kwadratowych, ale są też budynki wielokondygnacyjne z solidną podbudową na wielohektarowych parcelach. Zbudowane wzdłuż torów – na dzisiejszej ulicy Warszawskiej – takie perłki jak dom braci Jabłkowskich, gospoda Grzejszczaków czy pobliskie dwie wille mogą być kanonem architektury tamtego okresu, choć tylko ta pierwsza pozostała w miarę niezmienionym charakterze do dziś. Przeważają jednak domy, które są schronieniem, a nie symbolem statusu czy sukcesu społecznego jak na przykład dom Hłasków przy Warszawskiej, w którym pierwsze kilka lat życia spędził Marek Hłasko.

---

*Złotokłos 1946r. – Żniwa, Parkowa róg Słonecznej*  
*Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby*









W drugiej połowie lat trzydziestych prace przy budowie posiadłości senatorskiej dobiegły końca i działania koncentrują się na zagospodarowaniu parku i przyległych terenów folwarcznych. Główny podjazd jest przekierowany w stronę dzisiejszej ulicy 3 Maja, powstaje warzywnik, zabudowania odzyskują swą funkcjonalność: w stajni pojawiają się konie, młyn nadal pracuje. Stara aleja kasztanowców prowadzi od rzeki do stawów wzdłuż parku i stodoły. Jest prąd i telefon oraz pozostałe udogodnienia wiejskiej rezydencji. Sam Rostworowski jest gościem w Złotokłosie, mieszkańcy bardziej kojarzą rodzinę nowego właściciela z jego żoną oraz bratankiem.

---

*Szczaki - Podwórze dworskie okres okupacyjny, w tle stajnia dworska.  
Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby*







Złotokłos 1940 r.  
Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby



W marcu 1926 roku umiera Jan Orsetti nie doczekawszy spełnienia swej wizji Miasta Ogrodu. Śmierć seniora oraz recesja plus niestabilność polityczna kraju weryfikują ambitne plany. Powstałe nowe osiedla bliżej Warszawy stają się konkurencją dla Złotokłosu. Jednocześnie brak głowy rodu i osoby firmującej projekt wśród stołecznych elit nie pozostaje bez wpływu na postęp prac. Powstały za jego życia plan zagospodarowania obejmuje tereny przypisane funkcjom społecznym, główną arterię, rozparcelowane pola Złotokłosu oraz stację Szczaki – Złotokłos z dworcem kolejowym projektu Konstantego Jakimowicza – wziętego architekta Warszawy, i jego układ godny uzdrowiska.





Osada (jej status nie został wówczas usankcjonowany) ma aleje wysadzone topolami przypominającymi cyprysy znane właścicielowi z okolic rodzinnej Łuki we Włoszech, prosty rozkład komunikacyjny – ulice główne – drogi dojazdowe, to wszystko funkcjonalne i estetyczne. Z góry zaplanowany ogromny udział zieleni oraz plany parku mogą być przykładem dla tych, którzy dziś organizują przestrzeń publiczną. Wystarczy porównać mapy z początku XX wieku i z 1938 by docenić ogrom prac, jakie włożono w stworzenie naszej miejscowości. Późniejsi włodarze opierali swe działania na tych właśnie planach Jana Orsettiego.

Po 1926 roku mamy do czynienia z wypełnianiem się tego projektu nazwiskami mieszkańców, nazwami instytucji. Powstaje Straż Pożarna, delegatura Poczty Polskiej oraz Szkoła Podstawowa, początkowo w Szczakach, a w 1932 przeniesiona do budynku w Złotokłosie przy dzisiejszej ulicy Traugutta. Uruchomione zostaje nawet pospieszne połączenie z Warszawy szynobusem do jego obsługi zostaje zbudowana obrotnica na czwartym (nieistniejącym dziś) torze przy poczcie. To wszystko było możliwe dzięki intensyfikacji produkcji w Szczakach oraz wzrostowi sprzedaży płodów rolnych na stołeczny rynek poprzez transport koleją Grójecką. Lata 1926 – 35 to okres chaotycznych działań spadkobierców, którzy chcąc ratować projekt i nie splajtować toczą boje o kolejne możliwości parcelacji, nie patrząc na uszczuplanie potencjału gospodarstwa Szczaki. Pod młotek idą kolejne kwartały i części majątku. Niestety nie ma tu już racjonalności projektu.

---

*Złotokłos 1945r. – Na pierwszym planie okop wojskowy, w głębi czworak dworski, murowany budynek dworski i plebania. Stoi P. Zwoliński.*  
Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby



## Złotokłos – Miasto Ogród

Po odejściu Jana Orsettiego jego żona wraz z plenipotentami próbuje kontynuować proces parcelacji Szczak. Odbywa się to ze zmiennym szczęściem. Sytuacja na rynku nie jest korzystna i Cecylii Orsetti parokrotnie w oczy zagląda widmo bankructwa. Na szczęście w 1929 roku w nowe ręce przechodzi teren Henrykowa wraz gospodarstwem ogrodniczym – nabywa je Ksawery Różycki. Natomiast dzięki wpływom rodziny i naciskom nowych inwestorów zostaje wydana zgoda na przekształcenie kolejnych obszarów w parcele letniskowo – mieszkalne. Tym razem to 97 hektarów. Wówczas też po raz pierwszy pojawia się nazwa...

### Osiedle Złotokłos.

Dzięki pozyskanym funduszom zażegnane zostaje widmo plajty, a już w 1935 roku nowy właściciel przejmuje resztę majątku Szczaki. Wojciech Rostworowski – bo on jest tym nabywcą – ma do dyspozycji blisko 167 hektarów pól i folwark.

---

*Złotokłos – „W drodze do PGR-u”*

*Źródło: Kronika Szkoły Podstawowej imienia Mieczysława Fogga w Złotokłosie*





Hrabia Wojciech Hilary Rostworowski herbu Nałęcz II jest senatorem prezydenckim RP. Jego druga żona Agnes Clinton będzie częstym gościem naszej miejscowości. Nowy właściciel nie przypadkowo nabywa majątek – pochodząc z rodziny ziemiańskiej zakorzenionej w pracy dla Państwa i jego urzędów dostaje informację od stryja z Towarzystwa Kredytowego o obiecującej inwestycji niedaleko Warszawy, ale zadłużonej. Wojciech, pomny doświadczeń brata na podobnej inwestycji w Wildze, podejmuje ryzyko i kupuje Szczaki. Dzięki koneksjom rodzinnym uzyskuje w tym samym roku pozwolenie na dalszą parcelację. Proces podziału terenów jest trochę przypadkowy i polega na przepisywaniu do hipoteki Złotokłos każdej nowo sprzedanej działki bez względu na jej położenie.

---

*Złotokłos - Budynek szkolny od strony pld-zach.*

*Źródło: Kronika Szkoły Podstawowej imienia Mieczysława Fogga w Złotokłosie*













Dodatkowy chaos wprowadza fakt, że część parceli pozostaje w gestii TKZ, jako zabezpieczenie kredytu, a część w rękach rodziny wdowy po Janie Orsettim. Pełnomocnik hrabiego – jego bratanek: Antoni Bogusław Rostworowski, żołnierz 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, kawaler Krzyża Walecznych za wojnę z bolszewikami 1920 roku, jest osobą, która tu na miejscu zajmuje się sprawami posiadłości. Od początku posiadania tej części Szczak uruchamia proces zbywania gruntów; dla potrzeb własnych i rodziny pozostawiony jest tylko park oraz folwark ze stawami. Te ostatnie będą stanowić stałe źródło dochodu z tytułu hodowli ryb. W majątku jest stanowisko rybaka, do którego należy dbałość o dobrostan hodowli – sami Rostworowscy mieli doświadczenie w tym względzie z majątku pod Lublinem. Park staje się oczkiem w głowie żony hrabiego, która przekształca go na wzór angielski. Dogląda też budowy willi mającej być odzwierciedleniem statusu senatora oraz jego pochodzenia. On sam więcej czasu spędza w Warszawie niż w majątku, skupiając się na pracy w redakcjach oraz instytucjach rządowych. To nie przeszkadza mu nadzorować inwestycję oraz postęp prac budowlanych.

---

*Źródło: Kronika Szkoły Podstawowej imienia Mieczysława Fogga w Złotoklosie*















Niejako ukłonem w stronę niedoszłych ambicji bratanka – chciał zostać benedyktynem – staje się sfinansowanie budowy kościoła w miejscu dawnej kaplicy z czasów Woydów. W tym okresie dochodzi też do korekty lokalizacji gruntów pod cmentarz parafialny: następuje zamiana działek między parafią a p. Weberem, co skutkuje powstaniem lokalnego powiedzenia, że ktoś bliski śmierci to już wybiera się do Webera, czyli na cmentarz.

Antoni Rostworowski kontynuuje sprzedaż gruntów: jeszcze w 1935 nowego właściciela znajduje blisko 12 hektarów na obrzeżach majątku w jego północnym narożniku. Niedługo potem przyległe tereny od strony Wólki Prackiej oraz pas między stawami, a obecną ulicą Piaseczyńską. To wszystko stanowią grunty rolne nieobjęte wcześniejszymi podziałami. Kwartal w granicach dzisiejszych ulic Piaseczyńskiej /Wawelskiej/3 Maja/Grottgera parcelowany według planu Jana Orsettiego zostaje wystawiony do sprzedaży wcześniej, bo na początku lat trzydziestych. Tereny wokół niego, a więc posiadłości w obrębie Wawelskiej, Św. Stanisława Kostki i Runowskiej oraz przyległych do Lasu Runowskiego są nadal gruntami rolnymi i tam powstają gospodarstwa ogrodnicze. Nabywcy to przyszli ogrodnicy, gospodarze rolni oraz grupa mniej zamożnych warszawiaków, a także osób, które kupują z myślą o dalszej parcelacji we własnym zakresie.











Parcele mające 1600 metrów można kupić za kilkumiesięczną pensję (15 groszy za metr kwadratowy) a powstały wówczas plan kredytowy dla nowych właścicieli umożliwił szybkie osiedlenie się na swoim. Domy wzorowane na tych z wystawy w Warszawie w 1932 roku gwarantują większy komfort niż mieszkania służbowe. W większości przypadków mamy do czynienia z konstrukcją szkieletową posadowioną na ławach piaskowych bez fundamentów betonowych – jedno lub dwa izbowych z dołączonym segmentem gospodarczym. Nadal też powstają domy o charakterze willowym: parterowe na podwyższonym fundamencie z trzema pokojami i obszerną kuchnią z własnym wejściem. Opatrzone szerokim na całą fasadę gankiem i przestronnym wejściem z drugiej strony, ogrzewane piecem kaflowym, zwykle centralnie umieszczonym między dwoma sypialniami. W latach 1932–1939 osada przeżywa swój boom budowlany. Stawiane są rezydencje i dachy zarówno w konstrukcji drewnianej – jest ich zdecydowana większość, ale też murowane z cegły. Ta ostatnia pochodzi z pobliskiej cegielni w Gołkowie – dowożona jest koleją a później furmankami na plac budowy. W kwestii wykonawcze angażują się miejscowi rzemieślnicy i wiele domów czy elementów stolarki budowlanej jest dziełem ich rąk.

---

*Lata dwudzieste XX w. – Mistrz Murawski, Józef Figlarz (stoi najwyżej).*

*Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby*

















Co prawda mniej jest budynków powyżej 100m<sup>2</sup> a dominuje standard 40–60 metrów kwadratowych, ale są też budynki wielokondygnacyjne z solidną podbudową na wielohektarowych parcelach. Zbudowane wzdłuż torów – na dzisiejszej ulicy Warszawskiej – takie perłki jak dom braci Jabłkowskich, gospoda Grzejszczaków czy pobliskie dwie wille mogą być kanonem architektury tamtego okresu, choć tylko ta pierwsza pozostała w miarę niezmienionym charakterze do dziś. Przeważają jednak domy, które są schronieniem, a nie symbolem statusu czy sukcesu społecznego jak na przykład dom Hłasków przy Warszawskiej, w którym pierwsze kilka lat życia spędził Marek Hłasko.

---

*Złotokłos 1946r. – Żniwa, Parkowa róg Słonecznej*  
*Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby*









W drugiej połowie lat trzydziestych prace przy budowie posiadłości senatorskiej dobiegły końca i działania koncentrują się na zagospodarowaniu parku i przyległych terenów folwarcznych. Główny podjazd jest przekierowany w stronę dzisiejszej ulicy 3 Maja, powstaje warzywnik, zabudowania odzyskują swą funkcjonalność: w stajni pojawiają się konie, młyn nadal pracuje. Stara aleja kasztanowców prowadzi od rzeki do stawów wzdłuż parku i stodoły. Jest prąd i telefon oraz pozostałe udogodnienia wiejskiej rezydencji. Sam Rostworowski jest gościem w Złotokłosie, mieszkańcy bardziej kojarzą rodzinę nowego właściciela z jego żoną oraz bratankiem.

---

*Szczaki - Podwórze dworskie okres okupacyjny, w tle stajnia dworska.  
Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby*







Złotokios 1940 r.  
Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby









Tak na dobre zadomawia się on w nim dopiero po wybuchu wojny. Dla niego jak i dla wielu innych dopiero wówczas Złotokłós staje się prawdziwym domem. Podobnie jak senator warszawiacy osiedlają się, gdyż jest tu spokojniej i bezpieczniej lub bo stracili swoje mieszkania i dach nad głową zapewnia im tylko dawne letnisko. Ostatnie budynki z tego okresu powstają jeszcze w latach 40-tych - ich standard odbiega od bogatych rezydencji z pierwszej fali osadnictwa: jest to skromne czterdzieści parę metrów z pojedynczym pokojem/sypialnią skromną kuchnią i sławojką w ogrodzie. Ponieważ po krótkiej przerwie wraca możliwość dojazdu kolejowego do Warszawy kontakty są utrzymywane, a wiele osób regularnie dojeżdża nią do pracy.

---

*Źródło: Fot. Emanuel Moskwik - MovieSkill*



Kolej stanowiła też linię zaopatrzeniową dla mieszkańców stolicy w podstawowe artykuły spożywcze, choć było to obarczone wysokim ryzykiem z racji posterunku policji kolejowej w Runowie. Ruch ten będzie narastał praktycznie do sierpnia 44 roku – trakcja w tym okresie została zmodernizowana i doposażona w nowy tabor parowy, co pozwoliło na zwiększenie liczby potąceń.

Kłopoty z żywnością mają też wpływ na kształt przydomowych ogródków: nie królują w nich kwiaty, lecz warzywa i ziemniaki, a w pospiesznie skleconych obórkach pojawia się drób. Większe zwierzęta oraz jaja są objęte kontyngentami na rzecz okupanta co skutecznie ogranicza ich dostępność.

Koło 1940 roku pojawia się niemieckie wojsko, a to z racji budowy linii wysokiego napięcia Rożnów – Mory. Inwestycja ta zaplanowana przez polskich inżynierów jest kontynuowana w okresie okupacji poprzez niemiecki korpus inżynieryjny, a fizycznie przez więźniów, głównie wyznania Mojżeszowego i rosyjskich jeńców. Trwa to do 1944 roku, kiedy to ostatni technicy opuszczają folwark Wólka Pracka a linia zostaje oddana na krótko do użytku. Z tego powodu, oraz faktu, że Las Runowski jest na szlaku przemieszczania się oddziałów partyzanckich między okręgiem świętokrzyskim a Warszawą, Złotokłós jest infiltrowany przez żołnierzy AK. W pobliskiej leśniczówce Gwiazda krzyżują się drogi ludzi, którzy w innych sytuacjach strzelaliby do siebie. Nie odnotowujemy spektakularnych potyczek ale zostaje wykonanych parę wyroków na kolaborantach.

















Po wybuchu Powstania Warszawskiego następuje napływ ludności. Uchodźcy szukają zakwaterowania u rodzin lub po prostu jakiegokolwiek schronienia. Czasami po dwie – trzy rodziny mieszkają na 40 m<sup>2</sup> korzystając z miejscowej pomocy i utrzymania. Ten stan utrzymuje się do chwili ustania walk w stolicy – praktycznie marca 45' roku. Przedwojenne rezydencje są schronieniem dla ludzi z pierwszych stron gazet jak Sygietyńscy czy Fogg. Dom państwa Rostworowskich był też tymczasowym azylem dla sierot z powstania warszawskiego, którymi opiekowały się siostry Szarytki. Na ulicy dzisiejszej Wojewódzkiej mieszkał przez krótki czas Wacław Makowski – szerzej znany w Pakistanie niż u nas. Przez cały okres okupacji niemieckiej działa straż pożarna, a stanowisko sołtysa pełni pan Skorupka. Żłotokłos nie ucierpiał wskutek walk w tym okresie: początkowa mobilizacja do opuszczenia domów przy linii kolejowej została zaniechana, a wojska niemieckie opuściły pozycje bez oddania strzału. Pobliskie pola usłane były pozostałościami taboru porzuconego wskutek awarii lub z braku paliwa. Jeden z takich trofeów (Chevrolet) posłużył miejscowej straży pożarnej, jako wóz gaśniczy. W tym czasie przed lokalnymi rabusiami próbują chronić mieszkańców patrole AK a później AL. Wiosną 1945 uchodźcy z Warszawy z wolna opuszczają miejsca schronienia udając się do zrujnowanej stolicy; ci, którzy mają gdzie rozpoczynają swój nowy rozdział życia – inni wracają próbując tu znaleźć swe miejsce na ziemi, jeszcze inni ruszają do rodzin w głębi kraju lub na zachodnie tereny nowej Polski.

---

*Żłotokłos Oddział straży przed remizą*  
*Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby*









Wojciech Rostworowski traci swą własność i przenosi się do Zalesia, gdzie pracuje jako dziennikarz dla kilku redakcji, a w końcu umiera w 1952 roku. Willa i park podupadają w rękach nowej władzy zatracając swój urok i przeznaczenie. Okres końca lat czterdziestych to czas migracji w naszej miejscowości – jedni wyjeżdżają, inni powracają. Ludzie szukają swojego miejsca w nowej sytuacji społecznej, geograficznej, politycznej etc. Nikt nie wie, w którą stronę pójdzie rzeczywistość a żyć trzeba. Instytucje państwowe też nie bardzo wiedzą, co z nami zrobić, bo to ni wieś ni miasto – osada, osiedle? Dla potrzeb nowej administracji anektowane są domy prywatne, ale zapędy urzędnicze idą raczej w kierunku rozliczeń niepoprawnych politycznie elementów niż odbudowy struktury Złotokłosu. Doświadczenia lat wojny pozwalają przeżyć, a z czasem i rozwijać prywatną inicjatywę, choć ta złapie wiatr w żagle dopiero po odwilży w latach pięćdziesiątych.

---

*Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby*







Złotokłos - Odpoczynek na budowie.  
Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby











W 1945 roku mamy erygowaną własną parafię pod wezwaniem Matki Bożej Łaskawej, dla potrzeb której wzniesiono w latach trzydziestych budynki plebani. Wciąż przy życiu utrzymują się domowe ogródki i nadal nałożone są kontyngenty na okolicznych rolników. Odbudowa i rozwój Piaseczna oraz przede wszystkim Warszawy daje możliwość zatrudnienia, więc kolej Grójecka przeżywa oblężenie w godzinach dojazdu do pracy i ponownie staje się motorem napędowym osad wzdłuż jej biegu, umożliwiając komunikację oraz zaopatrzenie okolicznych miejscowości. Jest też miejscem zatrudnienia dla wielu mieszkańców oraz źródłem czasami nieoczywistych korzyści.

Obszar na trasie przebiegu strategicznej dla stolicy linia wysokiego napięcia staje się dwukrotnie placem budowy: w 1947 – trwała jej odbudowa, a w 1952 modernizacja do nowych standardów – mieszkańcy jeszcze raz będą się zmagać z uciążliwością jej istnienia w 1981 roku, gdy kładzione są kable pod 220 kV. Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte to okres stagnacji w rozbudowie miejscowości – pojawiają się nowe domy, ale głównie z materiałów pozyskiwanych z rozbiórek. Za oświetlenie służą lampy naftowe, a prąd pojawia się na większą skalę w drugiej połowie szóstej dekady czasem po telefonie. Choć zlikwidowane zostają kontyngenty to jednak po to by mieć węgiel nadal trzeba odstawić stosowną ilość żywca (najczęściej trzoda chlewna).

---

*Źródło: Film „Złotokłos – Mój Dom” – prod. MovieSkill*









Rok 1953 wpisze się na karty naszej historii, jako ten, w którym powstaje LKS Perła – do dziś istniejący klub sportowy. W 1955 roku na sześć lat w domu braci Jabłkowskich zadamawia się osiemnastoosobowy organ Gromadzkiej Rady Narodowej (1955–1961). Nie przekłada się to na wzrost prestiżu naszej miejscowości. Lokalna piekarnia nie wytrzymuje ducha czasów i kończy swoją działalność.

---

Źródło: Film „Złotokłos – Mój Dom” – prod. MovieSkill







Po roku 70. komunikacja zostaje uzupełniona o pierwsze autobusy, a ulica 3 Maja ma nawierzchnię z kamieni pozyskanych z dziedzica folwarcznego. PKS dowozi teraz pracowników między innymi do Zakładów Lamp Oscyloskopowych „Zelos” i Kombinatoru Ogrodniczego „Mysiadło”. Funkcjonują pierwsze prywatne sklepy. Ogrodnicy wznowili swe uprawy w szklarniach, a rynek warszawski znów daje możliwość dochodu. Szosa „Krakowska” zapełnia się furmankami, które nocą ciągną na giełdy rolne. Mniej zmotoryzowani korzystają z kolei, niezbyt chętnie przesiadając się do autobusu, który nie jest synonimem niezawodności, ale który powoli będzie wypierał kolej ze swej roli oferując gęstszą siatkę połączeń. Zwłaszcza po usunięciu torów z Puławskiej i otwarciu linii PKS do dworca przy Parku Dreszera. Napływają nowi mieszkańcy z terenów objętych bezrobociem lub bardziej zdevastowanych gospodarczo. Mit stolicy działa na wyobraźnię, a możliwość zakupu działki za niewygórowaną cenę też robi swoje.





*“W polskiej heraldyce szlacheckiej kłosa występują w herbach Kłosa i Złotokłosa. Pierwszy z wymienionych przedstawia w polu błękitnym trzy złote kłosa pszenne z listkami wyrastające z jednego korzenia o pięciu odnogach. Na obecnym etapie badań nie można podać genezy herbu. Herb ten znany jest na ziemiach polskich od XVII wieku.*

*Znacznie rozbudowanym jest herb Złotokłosa, który posiada tarczę trójdzielną w kształcie litery Y (rosocha). W polu górnym błękitnym podkowa srebrna, na której krzyż taciński z dwoma podkowami srebrnymi zwróconymi do siebie barkami, w polu dolnym prawym złotym orzeł czarny w koronie złotej, w polu trzecim dwudzielnym w pas, w jego polu górnym srebrnym trzy gwiazdy sześcioramienne złote, a w polu dolnym czerwonym trzy złote kłosa. Herb Złotokłosa znany jest w Polsce od 1659 roku. Wówczas to kupiec i bankier Wilhelm Orsetti (1597–1659) – herbu Spiga d'oro – pochodzący z Italii, a który osiadł w Krakowie, został przyjęty indygenatem w poczet szlachty polskiej. Dodać należy, że przewiązany snop zboża widnieje w herbie Wazów.”*

Fragment - “Kłosa w polskiej heraldyce świeckiej” autorstwa Józefa Mareckiego



Folwark tymczasem popada w kompletną ruinę – okradziony i zdewastowany powoli stapia się z gruntem, na którym stoi. Najpierw pierzeja stodoły i wozowni, potem młyn i stajnia. Jeszcze w latach siedemdziesiątych można korzystać ze studni z żurawiem na środku dziedzińca, ale niedługo potem zacierają się ślady i po niej. Zostaje tylko rybakówka i parę słupów ogrodzeniowych z suszonej cegły pamiętającej lokalną manufakturę. Na dawnych wyrobiskach dla cegielni – powstają ogródki działkowe. Rozebrany zostaje budynek piekarni wraz z domem. Na jego miejscu miał powstać plac targowy: obecnie parking przed pocztą. Stawy nabierają ostatecznego kształtu po trwającej trzy lata przebudowie – dotyczy to również Kanału, czyli stawu przy dawnym parku folwarcznym. Buldożery zamieniają dawne bagniska w zbiorniki wodne nadając nowy kształt Głóskówce. Tym samym przeobrażeniom ulegają tereny na styku Złotokłosu i Szczak i nie każdy w tym czasie wie, gdzie właściwie przebiega linia podziału miejscowości.

Pod koniec tego okresu Złotokłós znów nawiedzają fale migracji: odbudowana Warszawa przyciąga starych mieszkańców do powrotu, a sama miejscowość zachęca do osadnictwa Polaków z kresów wschodnich, którzy trafiają tu z tak zwanych ziem odzyskanych nie dowierzając tamtejszym władzom politycznym, że to kres ich tułaczki. Proces ten trwa do końca lat 70.

Lata osiemdziesiąte są okresem ponownego rozwoju naszej miejscowości: ruszają inwestycje w infrastrukturę, poprawia się komunikacja, a sektor prywatny ma lepsze perspektywy rozwoju. Ich zwiastunem jest powstanie w 1978 roku, na „gruzach” dawnej pieczarkarni, miejscowej cukierni. Mimo, iż początkowo była z Henrykowem w nazwie to od początku jej główna siedziba mieści się w Złotokłosie przy ulicy Wojewódzkiej. Wreszcie też po latach tułaczki po prywatnych domach znalazł swoje miejsce Ośrodek Zdrowia otwarty w lipcu 1989 roku przy ulicy Runowskiej. Rok później do nowej siedziby wprowadza się biblioteka dzieląc się obiektem ze Strażą Pożarną i Domem Kultury.





---

*Złotokłos - Lata siedemdziesiąte. Al. 3 Maja Widok w kierunku wschodnim*  
*Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby*







Mimo to znów mamy huśtawkę demograficzną: jedni wyjeżdżają inni wracają – czasami naprawdę z daleka, – ale jak mawiał klasyk tamtych czasów: więcej jest plusów dodatnich. Jednym z nich jest z pewnością powstanie nowego budynku szkoły – wreszcie wszystkie klasy są w jednym miejscu i mają możliwość nauki w szkole, która od początku do końca spełnia ich oczekiwania. Po ponad siedemdziesięciu latach od powstania i sześćdziesięciu od przeniesienia do Złotokłosu, w miejscu wytyczonym 68 lat wcześniej jest budynek szkoły. Jest to niestety też moment w którym willa Rostworowskich zostaje skazana na ruinę. Jej los dopełnia się w 2019 roku.

Kluczową rolę w ostatniej dekadzie XX wieku odgrywa możliwość dojazdu już nie tylko do Piaseczna, ale i do Warszawy – autobus PKS po 50 minutach dowozi do Odyńca skąd jego pasażerowie rozjeżdżają się po całej stolicy. Większość z nich będą stanowią nie pracownicy zakładów a uczniowie, którzy wybierają kierunki nauki niedostępne w piaseczyńskich szkołach. Piaseczno przestało być też głównym pracodawcą – duże firmy z siedzibami w stolicy oferują większe możliwości rozwoju i kariery oraz lepsze zarobki.

---

*Źródło: Archiwum P. Edwarda Fruby*



Drogi wyjazdowe wypełniają się samochodami jeszcze bardziej zwiększając możliwości znalezienia dobrej pracy. Koniec XX wieku to okres rozbudowy: coraz więcej działek ma nowe domy, a część starych jest gruntownie remontowana. Postępuje podział obszarów wcześniej zajmowanych przez gospodarstwa rolne lub ogrodnicze, które definitywnie znikają z mapy miejscowości. Na nowo wypełniają się kwartały ulic wytyczone jeszcze w latach dwudziestych, choć dojazd do nich przypomina off-road to interesujące ceny za metr mobilizują nowych mieszkańców do inwestowania w naszym osiedlu. To z kolei odbija się presją na większe zaangażowanie w rozwój infrastruktury i mediów. W miarę zwarta zabudowa pozwala na rozwinięcie się sieci gazowej, telefonicznej, a z biegiem czasu i wodociągowej. Blisko 100 lat po założeniu osady jest kanalizacja i światłowód. Powstają i znikają pierwsze lokale gastronomiczne, na co drugiej ulicy mamy sklep, a coraz więcej mieszkańców pracuje w miejscowych zakładach. Złotokłos staje się miejscem nie tylko atrakcyjnym mieszkaniowo, ale również gospodarczo ogniskując wokół siebie mniejsze miejscowości. Kolej grójecka z motoru napędowego przeistoczyła się w atrakcję turystyczną, a jej rolę przejęły trasa E7 oraz S7. Od 1998 roku, kiedy to wydłużono trasę linii 804 istnieje połączenie MZA z Okęciami (od 2004 roku przemianowane na linię 728). W miejscu zniszczonego historycznego dworca mamy teren rekreacyjny i plac zabaw, a dawny park dworski powoli odzyskuje swą świetność, choć już bez zabudowań.

Po 100 latach od wyznaczenia pierwszej parceli nasza miejscowość przeszła niespotykaną ewolucję od Miasta Ogrodu poprzez osiedle, osadę, siedzibę rady gromadzkiej po uroczą wieś na Mazowszu. Jedyne w swoim rodzaju, bo herbową – wydzieloną z jednej z najstarszych wsi w środkowej Polsce mającą nadzieję i marzenia jej twórcy w funduszu założycielskim:

**Jana Orsettiego  
Herbu  
Złotokłos**



Jak opisać 100 lat istnienia miejscowości? Co podkreślić, co przemilczeć? Czy wyszczególnić jej mieszkańców, czy raczej skupić się na architekturze, parkach i ulicach? Ten dylemat długo nie dawał nam spokoju. Postanowiliśmy, że będzie wszystkiego po trochu z naciskiem na ludzki wymiar Złotokłosu. Bo to właśnie my, jego mieszkańcy jesteśmy po części jego historią i jego przyszłością. To w naszych rękach jest pisanie nowych kart z których poukładamy kolejne rozdziały. Dla nas którzy braliśmy udział w tworzeniu tej publikacji było ogromnym zaszczytem i przywilejem zebranie wszystkiego co jest tu zawarte. Bardzo dziękujemy tym, którzy podzielili się z nami swoją wiedzą i materiałami o Złotokłosie. Chcemy też by to był początek pisania kolejnych rozdziałów dziejów naszej małej ojczyzny do czego wszystkich Państwa zapraszamy. Bądźmy dumni z drogi jaką przeszliśmy przez te 100 lat, ale nie zapominajmy, że to początek drogi...

~Krzysztof Majewski

### **Publikacja powstała przy współpracy:**

*Krzysztof Majewski – autor tekstu*

*Emanuel Moskwik – prod. projektu i zdjęć*

*Ewa Urbańska – pomysł i organizacja*

*Piotr Kalbarczyk – współpraca*

*Biblioteka Publiczna w Piasecznie – wsparcie*

*Gmina Piaseczno – wydawca*



ISBN 978-83-961597-7-9



9 788396 159779

